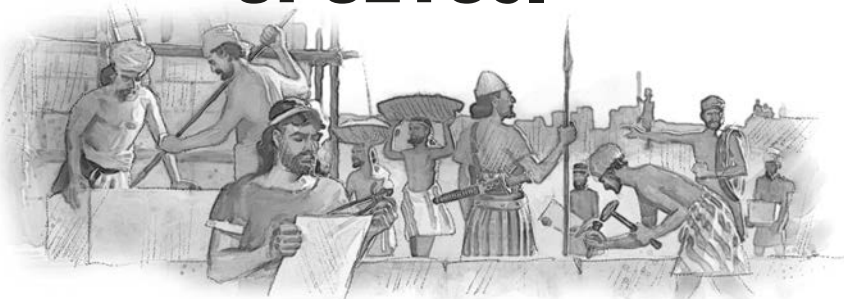


# STAWIANIE CZOŁA OPOZYCJI



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 19 października

**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** Ezd 4,1-5; 2 Kor 6,14; Ezd 5,1-5; Ag 1,1-15; Ezd 4,6-24; Ne 4,1-23; 6,1-13.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Lecz oko ich Boga strzegło starszyny żydowskiej i nie powstrzymali ich od pracy, dopóki wiadomość o tym nie doszła do Dariusza i dopóki stamtąd nie nadesłano pisma w tej sprawie” (Ezd 5,5).

3., 4., 5. i 6. rozdział *Księgi Ezdrasza* mają strukturę tematyczną i obejmują różne okresy historyczne opozycji wobec odbudowy świątyni jerozolimskiej. Zdając sobie sprawę z tego, możemy łatwiej zrozumieć przesłanie owego fragmentu księgi.

Ezdrasz został wymieniony po raz pierwszy z imienia w Ezd 7,1. Po jego przybyciu do Jerozolimy w 457 roku przed Chrystusem sytuacja uległa zmianie i rozpoczęła się podejmowana zrywami odbudowa miasta i muru obronnego. 13 lat później przybył Nehemiasz (wysłany przez Artakserksesa w 444 roku) i zahamowana odbudowa muru została podjęta na nowo. Choć opozycja była silna, to jednak praca ta została wykonana w ciągu zaledwie 52 dni (zob. Ne 6,15).

Opór wobec dzieła Bożego jest jednym z głównych tematów w *Księdze Ezdrasza* i *Księdze Nehemiasza*. Tak więc nie powinniśmy się dziwić, że odbudowa świątyni jerozolimskiej wywołała opór i prześladowanie ze strony wrogów ludu Bożego. Gdziekolwiek zwrócimy się we współczesnym świecie, narasta opór wobec dzieła Pana. Szatan usiłuje dopilnować, by ewangelia nie była głoszona, gdyż jej szerszenie zagraża jego panowaniu. Jak zatem Judejczycy uporali się z opozycją w czasach Ezdrasza i Nehemiasza?

**Przeczytaj Ezd 4,1-5. Dlaczego Izraelici odrzucili pomoc w odbudowie świątyni zaoferowaną przez przedstawicieli innych ludów?**

---

---

Z pozoru mogło się wydawać, że oferta pomocy wyglądała na przejaw sąsiedzkiej uprzejmości. *Jakże odrzucić taką propozycję bezinteresownej pomocy?* Jednak odpowiedź na to pytanie jest zawarta w samym biblijnym tekście. Ci, którzy zaoferowali pomoc, zostali nazwani *wrogami*. Tak właśnie dawali się poznać do tej pory, a więc nic dziwnego, że Izraelici zareagowali na ich ofertę z największą nieufnością.

Dlaczego ludzie ci zostali nazwani *wrogami*? 2 Krl 17,24-41 wyjaśnia, że zostali oni przesiedleni z innych krajów do Samarii i okolicznych regionów po tym, jak ludność północnego królestwa izraelskiego została uprowadzona i rozproszona w innych częściach imperium asyryjskiego. Król Asyrii wysłał do owych pogan kapłanów, którzy mieli ich nauczyć, jak należy oddawać cześć bogu tego kraju, czyli Bogu Izraela. Jednak nowa religia, która powstała w ten sposób, obejmowała także kult bożków kananejskich. Tak więc izraelscy repatrianci obawiali się, że owa religia zostanie przyniesiona do ich świątyni i będzie tam kultywowana. Zatem najlepszą i najmądrzejszą rzeczą, jaką mogli zrobić teraz Izraelici, było odrzucenie oferty pomocy ze strony półpogańskich sąsiadów.

Musimy pamiętać także o tym, dlaczego to wszystko się stało. Otóż nieszczęścia spadały na Izraelitów w poprzednich pokoleniach, ponieważ szli na kompromis z pogaństwem. Dlatego też i świątynia ostatecznie została zniszczona, a lud żydowski uprowadzony do niewoli. Odbudowując świątynię, Żydzi nie chcieli mieć nic wspólnego z otaczającymi ich pogańskimi ludami. Nie było mowy, by się z nimi sprzymierzać.

**Co jeszcze w tych wersetach wskazuje, że odmowa przyjęcia pomocy była właściwą decyzją? Zob. Ezd 4,4-5.**

---

---

**Pomyśl, jak łatwo Izraelici mogliby uzasadnić przyjęcie pomocy ze strony innych ludów. Co mówi nam 2 Kor 6,14 w tym kontekście?**

Niestety, opozycja, z jaką Judejczycy mieli do czynienia ze strony otaczających ich narodów, jak opisane to zostało w 4., 5. i 6. rozdziale *Księgi Ezdrasza*, sprawiła, że obawiali się i nie chcieli pracować przy odbudowie świątyni.

Jak wspomnieliśmy już o tym wcześniej, Ezd 4,6-6,22 nie odzwierciedla porządku chronologicznego. Tak więc najpierw przyjrzymy się 5. rozdziałowi *Księgi Ezdrasza*, a potem powrócimy do 4. rozdziału tej księgi.

**Przeczytaj Ezd 5,1-5. Dlaczego Bóg posłał do swego ludu proroków Aggeusza i Zachariasza? Co było wynikiem ich prorokowania?**

---

---

Żydzi zaprzestali odbudowy, bo ogarnął ich lęk. Ale przecież Bóg przysłał ich do Judei właśnie po to, by odbudowali świątynię i miasto. On jednak miał dla nich pewien plan. Ponieważ się lękali, musiał uczynić coś, by dodać im odwagi. Dlatego powołał dwóch proroków, którzy zaczęli przemawiać do nich. Ludzki sprzeciw nie jest w stanie zatrzymać Boga. Nawet jeśli Judejczycy swoimi czynami prowokowali opozycję, Bóg ich nie opuścił. Zadziałał więc przez proroków, by znowu zmotywować i pobudzić swój lud do pracy w Jego dziele.

**Przeczytaj 1. rozdział *Księgi Aggeusza*. Jakie przesłanie skierował prorok do swoich rodaków i czego możemy się z niego nauczyć?**

---

---

„Prorocy Aggeusz i Zachariasz zostali powołani do rozwiązania tej trudnej sprawy. W poruszających świadectwach ci wyznaczeni posłańcy objawiali ludowi przyczynę problemów. Twierdzili, iż brak materialnego powodzenia był skutkiem zaniedbania spraw Pańskich. Gdyby Izraeliści uczcili Boga, gdyby okazali Mu należny szacunek i uległość, stawiając na pierwszym miejscu odbudowę Jego domu, wówczas mogliby liczyć na Jego obecność i błogosławieństwo”<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 319.

**Co zrobili wrogowie według Ezd 4,6-24, by zatrzymać pracę w Jerozolimie?**

*Tubylcy* napisali list z oskarżeniami przeciwko Żydom i ich poczynaniom najpierw do Dariusza (zob. 5. i 6. rozdział *Księgi Ezdrasza*), następnie do Kserksesa/Achaszwerosa, a w końcu i do Artakserksesa. Czynili wszystko, co mogli, by zatrzymać dzieło odbudowy w Jerozolimie.

Przedstawiciele okolicznych ludów twierdzili, że jeśli Jerozolima zostanie odbudowana, to król perski straci władzę nad nią, gdyż jej mieszkańcy zawsze się buntowali i wywoływali problemy. Niestety, król Artakserkses dał się zwieść i uwierzył, że Żydzi odbudowywali Jerozolimę tylko po to, by odzyskać niezależność i doprowadzić do konfliktu z perskim imperium. Tak więc nakazał zatrzymać pracę, a tubylcy wysłali wojsko, by zapobiec dalszej odbudowie miasta. Ten przejaw przemocy sprawił, że dzieło Boże zostało zahamowane.

**Przeczytaj Ezd 4,23-24. Dlaczego Judejczycy zaprzestali budowy? Czy nie wiedzieli, iż Bóg chciał, by odbudowali miasto? Co tak naprawdę było przeszkodą w osiągnięciu tego celu?**

Najwyraźniej Żydzi zdawali sobie sprawę z tego, że Bóg powołał ich do odbudowy miasta i świątyni, ale bali się, ponieważ opozycja była bardzo silna. Być może usprawiedliwiali się, mówiąc:

— Najwyraźniej teraz nie jest jeszcze odpowiedni na to czas.

Albo:

— Gdyby Bóg naprawdę tego od nas oczekiwał, to umożliwiłby nam dalszą pracę.

Albo:

— Być może nie powinniśmy byli w ogóle tu powracać.

Gdy opozycja nie pozwalała nam czynić tego, do czego Bóg nas powołał, jesteśmy skłonni kwestionować Jego prowadzenie i wątpić w nie. Łatwo możemy sobie wówczas wmówić, że popełniliśmy jakiś błąd. Strach może sparaliżować nasz umysł. Wówczas nasze myśli mogą zwrócić się ku rozpacz i beznadziejności, zamiast skupić się na Bożej mocy.

**Czy doświadczyłeś czegoś podobnego — przystąpiłeś do realizacji jakiegoś planu, do którego Bóg cię powołał, a gdy tylko natrafiłeś na trudności, zacząłeś we wszystko wątpić? (Pomyśl na przykład o Janie Chrzcicielu). Czego nauczyłeś się z tego doświadczenia?**

**Przeczytaj 4. rozdział Księgi Nehemiasza. Co uczynili Judejczycy pod wodzą Nehemiasza, by przeciwstawić się opozycji? Dlaczego ważne było to, by przygotowali się do walki, zamiast liczyć, że Bóg ich ochroni, nawet jeśli zanedbają owo przygotowanie?**

---

---

Po nieudanych próbach podjęcia odbudowy wreszcie praca ruszyła do przodu! Żydzi modlili się, a Nehemiasz zadbał o wystawienie odpowiednich straży. Strażnicy zmieniali się za dnia i nocą, by nie dać się zaskoczyć podstępnemu atakowi. Nehemiasz zorganizował także pracę przy odbudowie muru, a ci, którzy pracowali, mieli broń przy pasie, aby w każdej chwili być gotowymi do walki. Ponadto Nehemiasz podzielił wszystkich na dwie grupy — jedna pracowała, a druga czuwała pod bronią. Zapewnił także odpowiednie zabezpieczenie dla tych, którzy pracowali na murze, gdyż byli najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo. Budowniczywie w jednej ręce trzymali miecz, a drugą ręką pracowali, dokładając kolejne kamienie do muru. Byli gotowi stawić czoła wrogowi. Czynili to, co do nich należało, a Bóg uczynił resztę. Wiara Nehemiasza w Bożą ochronę jest inspirująca. Jednak Nehemiasz nie siedział z założonymi rękami i nie czekał, że Bóg zrobi za niego wszystko. Zarówno on, jak i pozostali budowniczywie uczynili wszystko, co byli w stanie uczynić.

Dwa wersety: „Nie bójcie się ich! Pana, wielkiego i straszego, wspomnijcie i walcie za waszych braci, za waszych synów i córki, za wasze żony i domy” (Ne 4,14) oraz: „Bóg nasz będzie walczył za nas” (Ne 4,20), to jedne z najbardziej inspirujących stwierdzeń w całej *Biblii*.

Żydzi mogli znowu przerwać budowę wskutek działań nieustępliwej opozycji, ale tym razem, zamiast poddać się lękowi, trzymali się obietnicy, iż Bóg będzie walczył za nich. Gdy stawiamy czoła opozycji w imię Boże z powodu wiary i tego, do czego Bóg nas powołuje, powinniśmy pamiętać o tym, że *Bóg nasz będzie walczył za nas*.

Ostatecznie Żydzi zdali sobie sprawę z tego, że Pan jest za tym, co czynią, a to dało im odwagę, by przeciwstawić się.

**Dlaczego tak ważne jest, by wiedzieć, że to, co czynię, jest wolą Boga? Skąd wiesz, że to, co robisz, jest wolą Boga?**

---

**Przeczytaj Ne 6,1-13. Dlaczego Nehemiasz postrzegał pracę, którą wykonywał w Jerozolimie, jako *wielką* (zob. Ne 6,3)? Jakie próby podjęli wrogowie, by go powstrzymać?**

W 6. rozdziale *Księgi Nehemiasza* opisano wielokrotne próby zamachu na życie Nehemiasza. Sanballat i Geszem raz po raz wysyłali do Nehemiasza listy, by skłonić go do przybycia do nich pod pretekstem, iż chcą się z nim spotkać. Jednak miejscem spotkania była dolina Ono na terytorium wroga, co świadczyło o prawdziwych intencjach zapraszających. Sanballat, Tobiasz i Geszem wiedzieli, że muszą coś zrobić, zanim budowa muru zostanie ukończona, a bramy zostaną zainstalowane i zamknięte. Żydzi znowu mieli ochronę króla perskiego, a więc wrogowie nie mogli przypuścić na nich bezpośredniego ataku. Jednak sądzili, że jeśli pozbędą się ich przywódcy, to znowu uda się im zahamować postępy w odbudowie, a może nawet pozbyć się Żydów na zawsze. Nie ustalali więc w swoich knowaniach. Choć Nehemiasz nie odpowiadał na ich zaproszenia, to oni jednak przysyłali kolejne. Nehemiasza z pewnością frustrowała konieczność ciągłego radzenia sobie z opozycją. Odpowiedział wrogom: — „Wielkiej pracy się podjąłem...” (Ne 6,3).

Według świeckich norm Nehemiasz wykonywał wielką pracę jako podcałszy króla, zajmując na jego dworze bardzo wysokie stanowisko, jedno z najważniejszych w kraju, jako że był najbliższym doradcą królewskim. *Ale odbudowywanie miasta leżącego w gruzach i pozornie niemającego żadnego znaczenia na arenie międzynarodowej? I to ma być ta wielka praca?* Nehemiasz jednak postrzegał pracę wykonywaną dla Boga jako *wielką* i ważniejszą niż zaszczyty na dworze królewskim, bo zdawał sobie sprawę z tego, że w Jerozolimie chodzi o chwałę dla imienia Bożego.

Gdy Bóg ustanowił starotestamentową służbę świątynną, powołał także do istnienia stan kapłański. Aby zachować świętość świątyni i uczynić ją szczególną w oczach ludzi, pozwolił tylko kapłanom pełnić służbę w owej świątyni. Bez pomocy z zewnątrz mamy trudności w dostreżeniu świętości Boga, a więc On zadbał o to, by pomóc Izraelitom przychodzić przed Jego oblicze ze czcią. Nehemiasz wiedział, że na dziedziniec świątynny może wejść każdy, ale komnaty świątynne były zarezerwowane dla kapłanów. Namawiając go do ukrycia się wewnątrz świątyni, Szemajasz nie tylko dowiódł, że jest fałszywym prorokiem, ale sugerując coś sprzecznego z Bożymi wskazaniami, obnażył się także jako zdrajca.

**W jaki sposób dzisiaj, nie mając ziemskiej świątyni, możemy zachowywać poczucie świętości Boga? Jak świadomość świętości Boga i naszej grzeszności prowadzi nas do Chrystusa, i to ukrzyżowanego?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

„Sprzeciw ze strony jawnych wrogów i fałszywych przyjaciół oraz zniechęcenie, z jakimi spotykali się budowniczowie w czasach Nehemiasza, są także typowe dla doświadczonych tych, którzy dzisiaj pracują w dziele Bożym. Chrześcijanie są poddawani próbom nie tylko przez gniew, pogardę i okrucieństwo wrogów, ale również gnuśność, brak konsekwencji, letniość i zdradę rzekomych przyjaciół i pomocników”<sup>1</sup>.

„Zdecydowane oddanie Nehemiasza dziełu Pana i jego niezachwiane polewanie na Nim było powodem klęski jego wrogów usiłujących wciągnąć go w swoje sidła. Człowiek gnuśny z łatwością pada ofiarą pokusy, ale w życiu człowieka dążącego do szlachetnego celu i pochłoniętego realizacją wzniesionych zamierzeń zło nie znajduje oparcia. Wiara tego, który nieustannie idzie naprzód, nigdy nie słabnie, gdyż przed sobą widzi Nieskończoną Miłość działającą we wszystkim dla realizacji swych dobrych zamierzeń. Prawdziwi słudzy Boży pracują z determinacją, która nigdy nie ustaje, gdyż stale szukają wsparcia u tronu łaski”<sup>2</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Postaw się w sytuacji Zorobabela i Jozuego oraz innych przywódców, gdy przedstawiciele okolicznych ludów przychodzili do nich, oferując swoją pomoc. Patrząc wstecz, widzimy, że ci żydowscy przywódcy postąpili słusznie, nie przyjmując owych ofert. Jako adwentyści, skąd możemy wiedzieć, kiedy powinniśmy, a kiedy nie powinniśmy współpracować z ludźmi i organizacjami spoza Kościoła? Jak możemy zdecydować, czy jest to słuszne, czy nie? Jakimi kryteriami powinniśmy się kierować w tej kwestii?

2. W całej historii biblijnej widzimy niebezpieczeństwa wynikające z zawarcia kompromisu ze światem w kwestii wiary. Całe dzieje starożytnego Izraela aż do niewoli babilońskiej są mocnym przykładem zawierania takich kompromisów. Z drugiej strony, jakie są skutki skrajnej postawy w unikaniu tego rodzaju niebezpieczeństwa? Skoro sam Jezus był oskarżany o nieprzestrzeganie odpoczynku sobotniego (zob. J 9,14-16), to czy nie mamy dość mocnego przykładu drugiej skrajności w postawie Jego oskarżycieli? Jak możemy znaleźć równowagę w naszej postawie wobec świata?

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. V, s. 358.

<sup>2</sup> Tamże, s. 367. Przeczytaj także rozdział *Budowniczowie murów, Nagana za zdzierstwo oraz Intrygi pogan*, w: tamże, s. 353-367.